

Przedmowa

Od ponad dwudziestu lat próbujemy nauczyć się radzić sobie w świecie, którego jedyną stałą i zarazem chyba najważniejszą cechą jest ciągła zmiana. Ci, którzy tak jak ja urodzili się i wychowali dobre 60 lat temu, w czasach, w których zmiana nie była zauważalnym problemem, mają prawo bać się okoliczności wywołanych przez rewolucję, która niby dotyczy technologii, ale tak naprawdę widoczna jest wszędzie – i w ekonomii, i w życiu społecznym, i oczywiście w edukacji. Jakiś czas temu doszła jeszcze presja związana z wiszącą nad nami katastrofą klimatyczną, a całkiem niedawno pandemia. Jak w takiej sytuacji nauczyć się żyć ze świadomością, że to, czego nauczyliśmy się do tej pory, może nie wystarczyć jutro, za miesiąc czy za rok? Jak podjąć próbę dotrzymania kroku zmianie? Jak poradzić sobie z presją, z lękiem przed porażką, z krytyką, w końcu ze świadomością, że błędy i porażki są nieuniknione? Jak w tych warunkach czuć się bezpiecznie? Jak poczuć się wolnym, odnaleźć w sobie siłę sprawczą, nauczyć się samemu kształtować zmianę? Skąd wziąć odwagę, by wypłynąć – kiedy widać, że jest to konieczne – z bezpiecznej strefy komfortu na burzliwe wody oceanu Tam-Gdzie-Nas-Jeszcze-Nie-Było?

Zgodzisz się, Czytelniku, że postawione powyżej pytania w różnym stopniu dotyczą wszystkich, niezależnie od wieku. Tym bardziej ważny staje się problem, w jaki sposób pomóc odnaleźć się w tych warunkach dzieciom i młodzieży. Wielu pomyśli w tym momencie o szkole, ale nie jest tajemnicą, że jej najbardziej rozpowszechniony model wyrósł w czasach poprzedniej rewolucyjnej zmiany, czyli rewolucji przemysłowej, w zupełnie innych warunkach i w rezultacie wyspecjalizował się w rozwijaniu innych umiejętności niż te, które dzisiaj są potrzebne. Tymczasem wymuszone przez pandemię zamknięcie szkół i przejście na nauczanie w trybie zdalnym ujawniło między innymi, jak bardzo i uczniowie, i nauczyciele potrzebują nastawienia, które zmianę, wyzwania i rozwój uznaje za coś naturalnego, oczywistego i przyjaznego. I tutaj właśnie można przywołać, za Autorami tej książki, perspektywę growth mindset, czyli nastawienie na rozwój, w odróżnieniu od nastawienia na trwałość, o czym właśnie jest ta książka. Koncepcję growth mindset rozwinęła w swoich pracach naukowych Carol Dweck, psycholożka, profesorka Stanford University, która zajmuje się zagadnieniami motywacji i rozwoju osobistego i społecznego.

Uczę w szkole od niedawna, a więc trudno mi uogólniać swoje stosunkowo niewielkie jeszcze nauczycielskie doświadczenia. Tym bardziej cieszę się, odnajdując w koncepcjach/wynikach badań, które przywołują Autorzy, wiele z moich własnych obserwacji. Zapewne więc to, o czym jest książka, którą właśnie trzymasz w ręku, drogi Czytelniku,

dla wielu pedagogów, edukatorów i nauczycieli nie będzie zaskoczeniem. Co więcej, to właśnie szkoła jest dzisiaj znakomitą przykładem, jak bardzo nastawienie na rozwój potrzebne jest wszystkim – i dzieciom, i dorosłym. Większość rodziców zapewne także nie miałaby nic przeciwko temu, żeby ich dzieci umiały z odwagą podchodzić do wyzwań, nie zniechęcały się porażkami, nie bały się błędów, umiały wyciągać z nich wnioski i potrafiły wytrwale dążyć do celu.

Jeśli spojrzymy na czas spędzony w szkole nie z perspektywy listy umiejętności, którą ma potwierdzić egzamin na koniec etapu edukacyjnego, ale jak na proces, to formowanie postawy nastawienia na rozwój należałoby uznać za jeden z najważniejszych celów edukacji, oprócz rozwoju kompetencji społecznych i emocjonalnych, przy czym wszystkie te trzy elementy przeplatają się ze sobą. Uznają to także autorzy podstawy programowej i dla szkoły podstawowej, i dla liceum. W obu dokumentach sporo uwagi poświęcono nie tylko pogłębianiu wiedzy, ale także rozwijaniu kompetencji, takich jak: kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość oraz wszechstronnemu rozwojowi ucznia.

Skoro zagadnienie rozwoju jest tak ważne dla przyszłości naszych uczniów, że nawet w podstawie programowej odnajdujemy podobne wskazówki, to dlaczego zajmuje ono tak mało miejsca w praktyce? No cóż, mądrzy ludzie mówią, że najdalsza podróż zaczyna się od pierwszego kroku, ale wiedzą także, że czasem najtrudniej jest ten pierwszy krok zrobić. Szczególnie gdy czujemy się osamotnieni, nie wiemy, od czego zacząć i mamy poczucie, że nie możemy liczyć na wsparcie otoczenia.

Wszyscy rozumieją, że nastawienia na rozwój nie można rozwijać w sobie pod dyktando i pod kloszem. Próby, błędy, porażki, wnioski, powtórne próby aż do skutku, wszystko to wymaga wolności, przestrzeni, w której sami ponosimy za siebie odpowiedzialność. Racjonalnego podejścia do nowych zadań, wiary we własne siły, systematyczności i samokontroli można się nauczyć tylko w rzeczywistym działaniu. Zdają sobie z tego sprawę znane firmy technologiczne, w których inżynierowie zachęceni są do przeznaczania części czasu pracy na rozwijanie własnych pomysłów. Ale w jaki sposób znaleźć taką przestrzeń w warunkach szkolnych?

Warto zastanawiać się nad tymi pytaniami. Autorzy *Godzin Rozwoju*, Dorota Uchwat-Zaród i Marcin Zaród, praktycy, nauczyciele z wieloletnim stażem, proponują przemyślane i sprawdzone odpowiedzi. Lektura książki wynikającej z ich doświadczeń codziennego budowania w szkole środowiska, w którym uczniowie odnajdują swoje indywidualne ścieżki prowadzące do nastawienia na rozwój, autentycznie inspiruje i dodaje odwagi.

Razem z nimi rozważamy, czym jest, a czym nie jest nastawienie na rozwój, poznając przy okazji wyniki dobrze udokumentowanych badań naukowych na ten temat. Zastanawiamy się, jak zbudować takie nastawienie w sobie, na swój własny użytek. Zanim zapro-

ponujemy taki program naszym uczniom, możemy skorzystać z doświadczenia Autorów, którzy podpowiadają, jak zaplanować działania, od czego zacząć, gdzie szukać wsparcia i sojuszników i – last but not least – tłumaczą, że nastawienie na rozwój w rzeczywistości nie wymaga rewolucji i porzucenia wszystkich metod, które z powodzeniem rozwijaliśmy do tej pory. Opierając się na własnych doświadczeniach, proponują także Czytelnikowi wprowadzenie w szkole programu Godzin Rozwoju, przemyślanej, spójnej koncepcji łączącej rozwijanie nastawienia na rozwój z Projektami Pasji, czyli lekcjami, na których uczniowie pracują, wzorem wspomnianych firm technologicznych, nad wybranymi przez siebie projektami, ucząc się samokontroli, odpowiedzialności oraz rozwijając kreatywność.

Wszystko to, o czym opowiadają Dorota Uchwat-Zaród i Marcin Zaród w tej książce, naprawdę już się zdarzyło i dalej się rozwija w co najmniej w kilku szkołach w Polsce, w systemie, którego specyfikę i problemy wszyscy znamy. To właśnie dzięki wykorzystaniu własnych, praktycznych doświadczeń Autorzy dają Czytelnikom mocne podstawy, by z pionków miotanych przez wiatry zmiany stać się jej świadomymi współautorami. Najwięcej zależy oczywiście od nas samych, a dokładniej od tego, czy odnajdziemy w sobie tytułowe nastawienie na rozwój!

Lech Mankiewicz

Warszawa, piątek 13 sierpnia 2021 r.

Lech Mankiewicz